

Sygn. akt IV Ca 549/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariusz Struski

Sędziowie SO: Dorota Curzydło, Andrzej Jastrzębski (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Urbanowicz

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko Z. B.

o alimenty

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego  
w Łęborku z dnia 9 września 2013r., sygn. akt III RC 64/13

oddala apelację.

Sygn. akt IV Ca 549/13

## UZASADNIENIE

K. B. wniosła do Sądu Rejonowego w Łęborku pozew o zasądzenie na jej rzecz alimentów od pozwanego- jej byłego męża- Z. B.- w kwocie 800zł miesięcznie. Pozew uzasadniła orzeczonymi w listopadzie 2012 rozwodem, jej stanem zdrowia, sytuację materialną i że znajduje się w niedostatku. W toku postępowania – w lipcu 2013- powódka poinformowała Sąd, że po rozwodzie powróciła do swojego poprzedniego nazwiska (...) (karta 138-139).

Pozwany Z. B. wnosił o oddalenie powództwa twierdząc, że była żona otrzymuje świadczenie przedemerytalne, może podejmować dodatkowe zatrudnienie i ma nieruchomości- mieszkanie w L..

Rozpoznający sprawę sąd I instancji ustalił, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z 26.11.2012 orzeczony został rozwód stron z winy obu stron. Strony zawarły związek małżeński 10.06.2006 r. Dla obojga były to ich drugie związki małżeńskie- z poprzednich mają dzieci. Przed ślubem znali się 10 lat. Małżonkowie żyli ze sobą do marca 2011r.

W kwietniu 2011 K. wówczas B. wyprowadziła się do syna zabierając ze sobą meble, dywan, obrazy. W styczniu 2012 wprowadziła się ponownie do męża, bez mebli. Nie była to ich wspólna decyzja. Od maja 2012 zaś Z. B. faktycznie przebywał u swojej matki w K., a w swoim mieszkaniu zajmował jeden pokój zamykany na klucz. Jak ustalił Sąd rozwodowy relacje między małżonkami zdominowane były przede wszystkim przez wzajemne pretensje finansowe ( że mąż płaci alimenty, że żona pomaga swojemu synowi, o jej roszczenia pieniężne za zgodę na rozwód). Sąd Okręgowy orzekł, że oboje małżonkowie nie sprostali obowiązkowi wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny i że rozkład ich pożycia jest trwały. Orzeczono rozwód z winy obu stron. K. B. otrzymywała wówczas zasiłek

przedemerytalny w wysokości 800zł. Jak pracowała zarabiała 1.500 zł. Z. B. otrzymywał wówczas emeryturę w wysokości 3.100zł. Do 2008 i 2009 alimentował jeszcze swoje dzieci z poprzedniego małżeństwa.

Jak dalej ustalił sąd I instancji obie strony po rozwodzie nie zawarły nowych związków małżeńskich i nie żyją w nieformalnych związkach. Nie mają nikogo na utrzymaniu. Powódka nosząca obecnie nazwisko (...) nadal zamieszkuje w mieszkaniu spółdzielczym w L. stanowiącym własność pozwanego. Zajmuje jeden pokój. Korzysta z kuchni i łazienki. Pozwany nadal także przebywa w K. u swojej matki. Przyjeżdża do L. raz lub dwa razy w miesiącu na 2-3 dni. Zajmuje większy pokój, chce aby była żona wyprowadziła się z jego mieszkania oraz partycypowała w opłatach mieszkaniowych.

K. J. ma 58 lat. Od 2011 pobiera zasiłek przedemerytalny w wysokości brutto 975,78zł, netto 833zł, aktualnie netto 590 bo ma potrącenie za koszty sądowe za sprawę rozwodową. Nie podejmuje dodatkowych prac, nie szuka pracy. Nie jest osobą o orzeczonej niepełnosprawności lub niezdolności do pracy. Powódka twierdzi, że choruje i nie może pracować. Nie ma jednak stwierdzonych przeciwwskazań do pracy. Jak zeznała- leczy kręgosłup. Powódka wpłaca od kilku miesięcy byłemu mężowi 150zł miesięcznie z tytułu udziału w opłatach za mieszkanie. Na lekarstwa- jak zeznaje- wydaje 100zł. Twierdzi, że pożyczyła pieniądze. Pożyczają jej koleżanki co miesiąc 500zł. K. J. jest także właścicielem nieruchomości- mieszkania położonego w L.. Opłaca za nie czynsz 100zł. Do 2011 wynajmowała to mieszkanie za kwotę 500zł. Po dokonaniu opłat pozostała jej za to kwota 300 zł. Mieszkanie aktualnie stoi puste. Naprawy wymaga piec gazowy. Poprzedni najemcy zabrali ze sobą kuchenkę. Powódka była także właścicielem mieszkania spółdzielczego w L., które w trakcie trwania małżeństwa darowała synowi G. J. (1). Jest to dwupokojowe mieszkanie. W mieszkaniu tym powódka zamieszkiwała jak czasowo wyprowadziła się od męża. Nadal są tam meble, które zabrała z mieszkania męża. Syn powódki G. J. (1) odziedziczył także wraz z siostrą mieszkanie po jego zmarłym ojcu i zostało ono sprzedane. Kiedy powódka w trakcie trwania małżeństwa wyprowadziła się od męża, mąż –na jej prośbę- częściowo wyremontował pokój, który u syna miała zajmować- zrobił podłogę, wymienił zlew w łazience. Po zawarciu przez strony związku małżeńskiego małżonkowie zamieszkali w mieszkaniu pozwanego.

K. J. w toku przedmiotowego postępowania wniosła do (...) sądu wnioski o podział majątku wspólnego z żądaniem zapłaty dla niej przez byłego męża kwoty 20 000zł tytułem ich rozliczeń finansowych i ich wzajemnych nakładów na majątek wspólny. Jak zeznała będzie mieszkać w mieszkaniu pozwanego do czasu jak otrzyma żadaną kwotę. W trakcie trwania małżeństwa kiedy wróciła z mieszkania syna do mieszkania męża nie była to ich wspólna decyzja powrotu do siebie, ale wynikało to z tytułu nie wywiązania się – zdaniem powódki- z ustaleń finansowych co do zapłaty dla niej sumy pieniędzy jako zgodę na rozwód i ich rozliczenie nakładów. Także obecnie motywem skłaniającym powódkę do złożenia przedmiotowego pozwu było z kolei żądanie przez byłego męża aby partycypowała w opłatach mieszkaniowych i płaciła za bezumowne korzystanie.

Z dalszych dokonanych przez sąd ustaleń wynika, że pozwany Z. B. ma 56 lat. Od złożenia pozwu o rozwód przebywa w K.. Przyjeżdża do L. na 2-3 dni, aby zapłacić rachunki. Czynsz za mieszkanie wynosi 600zł zimą, latem 360 zł, 60zł za energię. Była żona płaci mu obecnie 150zł z tytułu opłat. W K. pozwany przebywa u matki i siostry. Siostra wyjeżdża też za granicę. Pozwany nadal otrzymuje emeryturę, aktualnie w wysokości 3.160zł. Nie podejmuje dodatkowych prac. Spłaca ratę kredytu hipotecznego na mieszkanie w L. w kwocie 250 zł. Pozwany w 2012 został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do 31.01.2015r. z tytułu schorzeń psychicznych. Leczy też kręgosłup oraz leczy się urologicznie. Wydatkuje pieniądze na wizyty lekarskie, zabiegi. Raz na 3 lata wymaga zakupu maski z tytułu lezonego bezdechu sennego. Będąc w K. prowadzi wspólnie z matką gospodarstwo domowe.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Rejonowy w Łęborku wskazał, że obowiązek alimentacyjny między byłymi małżonkami przypadku orzeczenia rozwodu z winy obu stron opierać się może na przepisie art. 60 § 1 k.r.o. bowiem orzeczenie także powoduje, że żadnemu z małżonków nie można przypisać wyłącznej winy w rozkładzie pożycia. Zgodnie bowiem z treścią art. 60 § 1 k.r.o. małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczenie środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego.

Pierwszoplanową kwestią było więc, w ocenie sądu I instancji, ustalenie, czy powódka znajduje się w niedostatku. Przyjmuje się, że niedostatek jest wtedy gdy małżonek rozwiedziony nie jest w stanie zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb w całości lub w części. Przyczyn niemożności zaspokojenia tych potrzeb upatruje się w konieczności opieki nad dziećmi z małżeństwa i niemożność podejmowania pracy, braku kwalifikacji, stanie zdrowia. Jednocześnie przyjmuje się, że stan niedostatku usuwają wszelkie dochody jakie dana osoba może osiągać i przeznaczać na zaspokojenie swoich usprawiedliwionych potrzeb- tj. wynagrodzenia za prace, emerytura, renta, dochody z majątku. Małżonek rozwiedziony domagający się alimentów winien w pełni wykorzystywać swoje możliwości w celu uzyskania dochodów niezbędnych do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb. ( H. Ciepła i inni. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Lexis Nexis 2006, G. Jędrak - Komentarz. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Małżeństwo, Lex 2013).

Zdaniem Sądu I instancji ustalony w przedmiotowej sprawie stan faktyczny nie daje podstaw do stwierdzenia, że spełnione zostały ustawowe przesłanki z art. 60 § 1 k.r.o. mogące dać podstawę do uwzględnienia powództwa. Dla obu stron ich związek małżeński był ich drugim związkiem. Zawarli go mając określony wiek. Oboje mieli dzieci z poprzednich związków. Jak wkrótce okazało się różnili się w wielu kwestiach, szczególnie ich stosunku do ich dzieci, a przede wszystkim spraw finansowych. Powódka w trakcie sprawy rozwodowej jak i teraz podnosiła przede wszystkim kwestie związane z rozliczeniami finansowymi. Uważała i uważa, że były małżonek powinien jej zapłacić określoną i to niemałą kwotę pieniężną (aktualnie 20.000zł). Sprawa o podział majątku i wzajemne rozliczenie poniesionych nakładów została wniesiona. Postępowanie dowodowe w przedmiotowej sprawie o tym nie rozstrzygało. Tak więc w postępowaniu cywilnym byli małżonkowie będą zgłaszali i udowadniali swoje w tym zakresie racje. W chwili zaś orzekania w sprawie pozwu o alimenty- zdaniem Sądu- nie można było przypisać powódce bycia w niedostatku. Otrzymuje regularne świadczenie pieniężne -zasilek przedemerytalny, na którym przebywa od 2 lat. Jest to kwota 833zł. Sama podjęła taką decyzję. Nie szuka ewentualnej dodatkowej pracy. Nie jest uznana za niezdolną do pracy lub niepełnosprawną, nie ma też stwierdzonych zaświadczeniem lekarskim przeciwwskazań do określonych prac. Ma zawodowe wykształcenie- kelner. Oprócz świadczenia przedemerytalnego jest także właścicielem mieszkania w L., które aktualnie stoi puste. Sama zeznała, że nie wnosiłaby o alimenty, gdyby pozwany nie zażądał jej uczestnictwa w opłatach mieszkalnych mieszkania pozwanego gdzie przebywa od 2 lat bez jego zgody. Pozwany de facto nie może korzystać w całości i w pełni ze swojego mieszkania za które dotychczas ponosił wszelkie opłaty (od niedawna powódka przekazuje byłemu mężowi 150zł). Pozwany w przeciwieństwie do powódki ma orzeczoną umiarkowaną niepełnosprawność z powodu schorzeń psychicznych. Także się leczy. Małżeństwo stron było krótkotrwałe. Toczy się postępowanie o ewentualne rozliczenie finansowe stron.

W konsekwencji powyższego sąd I instancji powództwo oddalił.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodziła się powódka.

W złożonej apelacji domagała się zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia i zasadzenia rat alimentacyjnych w kwocie dochodzonej w pozwie, przedstawiając w motywach apelacji argumentację sprowadzającą się do powtórzenia elementów zawartych w pozwie, wywodząc, że inicjatywa rozwodowa męża była efektem zaplanowanym przez niego i jego rodzinę, skutkiem czego powódka znalazła się w niedostatku.

Na rozprawie apelacyjnej powódka przedłożyła orzeczenie (...) ds. (...)z dnia 30.10.2013 r., z którego wynika zaliczenie jej do lekkiego stopnia niepełnosprawności.

Rozpoznając złożoną apelację Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej okazała się bezzasadna.

Na wstępie zauważyć należy, że Sąd Rejonowy, orzekając w niniejszej sprawie, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, prawidłowo oceniając przy tym zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadził właściwe ustalenia i wnioski, w oparciu o które

prawidłowo zastosował normy prawa materialnego, zaś sposób procedowania w sprawie odpowiadał wymogom określonym w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, tym samym sąd II instancji w całej rozciągłości przyjmuje ustalenia i wnioski sądu I instancji jako własne (art. 328 § 2 kpc w związku z art. 328 i art. 328 i art. 391 § 1 zd. 1 kpc.)

Przypomnieć należy, że zasadniczą przesłanką, stanowiącą warunek sine qua non zasądzenia na rzecz powódki alimentów od jej byłego męża, w sytuacji, gdy orzeczono rozwód stron bez orzekania o winie, jest pozostawanie przez nią w niedostatku. Ponadto, stosownie do treści powoływanego przez Sąd I instancji przepisu art. 60 § 1 kro, małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego.

W sytuacji zatem wystąpienia przez jednego z małżonków z żądaniem alimentacyjnym od współmałżonka Sąd ma obowiązek ustalenia przede wszystkim, czy powodowy małżonek znajduje się w niedostatku – dopiero pozytywne ustalenie tej kwestii stanowi podstawę do wyważania wysokości świadczenia alimentacyjnego, tak by było ono adekwatne z jednej strony usprawiedliwionym potrzebom małżonka uprawnionego, z drugiej zaś odpowiadało możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego.

W niniejszej sprawie brak było konieczności dokonywania stosownych obliczeń, skoro ustalone, przy tym prawidłowo, zostało, że powódka, mimo swego subiektywnie odmiennego przekonania, nie znajduje się w niedostatku.

Jak wyjaśnił to już Sąd I instancji ustawodawca nie definiuje pojęcia „niedostatku”. Należy zatem każdorazowo określać jego ramy znaczeniowe, mając na względzie okoliczności konkretnej sprawy. Jednocześnie należy pamiętać, że niedostatek stanowiący podstawę zasądzenia alimentów na rzecz rozwiedzonego małżonka (art. 60 § 1 kro) ma charakter względny, stąd małżonek domagający się alimentów winien w pełni wykorzystać wszystkie możliwości w celu uzyskania dochodów niezbędnych do zaspokojenia usprawiedliwionych własnych potrzeb (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10.02.2004r., I ACA 1422/03, Wokanda 2005/2/46). W niedostatku pozostaje nie tylko taki uprawniony, który nie dysponuje żadnymi środkami utrzymania, ale także taki, którego usprawiedliwione potrzeby nie są w pełni zaspokojone. Stan niedostatku jest elementem niezbędnym, ale niewystarczającym do uwzględnienia powództwa na podstawie przepisu art. 60 § 1 kro (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.07.2000r., I CKN 226/00, LEX nr 51343).

W niniejszej sprawie powódka zdaje się nie zauważać okoliczności, iż to pozwany de facto alimentuje powódkę, jeśli zważyć, że powódka zamieszkuje w mieszkaniu do niego należącym, i jedynie w kwocie 150 zł zwraca pozwanemu koszty mieszkania, które pozwany określił na kwotę 586 zł miesięcznie. Nie sposób również nie zauważyć, że powódka dysponując lokalem mieszkalnym w ścisłym centrum miasta L. nie podjęła jakikolwiek czynności, aby zadbać o to aby ten lokal przynosił określone przychody nie zaś generował wydatki. Oczywistym pozostaje konieczność poczynienia w tym zakresie stosownych nakładów związanych z remontem tego lokalu jednakże w ocenie sądu II instancji właściwe zaangażowanie powódki w proces remontowy lub też przerzucenie konieczności czynienia nakładu przez potencjalnego najemcę pozwoliły by na minimalizację kosztów remontu i w konsekwencji poezwalały na osiągnięcie dochodu z tej nieruchomości lokalowej.

W tej sytuacji brak jest podstaw do podzielenia argumentacji apelacji sprowadzającej się do wykazywania niedostatku powódki i z uwagi na powyższe, na mocy art. 385 kpc orzeczono jak w sentencji wyroku.